

# DZIENNIK POLSKI

ORGAN DEMOKRATYCZNY I NARODOWY, POŚWIĘCONY SPRAWIE WOLNEJ ZJEDNOCZONEJ RPŁTEJ. — WYCHODZI CODZIENNIE O GODZ. 6-tej RANO  
CENA NRU W CAŁEJ POLSCE 40 hal. PRENUMERATA 10 K., A Z PRZESYŁKĄ LUB ODNOSZENIEM 12. K. MIESIĘCZNIE.  
REDAKCJA: UL. KARMEŁICKA L. 16. TELEFON NR. 3364. — ADMINISTRACJA: UL. SZPITALNA 36. TEL. 1385.

## Socjaliści a reprezentacja Wielkopolski.

Kraków, 12 kwietnia.

Przez długi czas trwała w Sejmie warszawskim walka prowadzona zaciekle przez socjalistów przeciwko wejściu do Sejmu reprezentacji W. Ks. Poznańskiego. Nie dziwnego socjaliści zdawali sobie dokładnie sprawę z tego, że wprowadzenie przedstawicieli społeczeństwa tak dalekiego od socjalizmu jak Mars od ziemi, nieomal podkopie ich wpływy i uniemożliwi dotychczasowe zdobywanie sobie sympatyków wśród mniej uświadomionych grup posłów. Zdrowe niezgangrenowane społeczeństwo poznańskie przedstawia dla nich istotne niebezpieczeństwo.

To też na tle tej walki zdarzały się epizody iście humorystyczne. Przypomnieć tylko należy walkę o mandat p. Kłuszyńskiej — socjalistki, walkę w której socjaliści występowali z całą bezwzględnością przeciw swej towarzysze a bronili jej mandatu, w imię bezstronności, posłowie narodowo-demokratyczni! Socjalistom w tym wypadku szło o nie stwarzanie precedensu, któryby stworzył podstawę prawną dla Wielkopolan.

To też w walce o swoją egzystencję chwytali się wszystkich środków godziwych i niegodziwych zarzucając rodakom naszym z poznańskiego nieomal zdradę narodową, mieniąc ich złymi Polakami z racji ich stosunku do Niemców — itp.

A przecież ten Poznań, który tak długo nie decydował się otwarcie zrzucić niemieckiego jarzma, który paktował i tolerował panoszenie się pruskich fedlfebli czekając na rozstrzygnięcie konferencji pokojowej, w odpowiedniej chwili znalazł w sobie dość siły i energii do uwolnienia się.

I tu dopiero błysnęła jawnie cała wyższość społeczeństwa poznańskiego. Pozornie nie przygotowane w jednej chwili stworzyło rząd wojska, w jednej chwili odniemczyło kraj zupełnie i stanęło do dalszej pracy, której żadne fermenty wewnętrzne nie przeszkadzały. Zdawało się że pomiędzy „wczoraj“ a „dzisiaj“ niema żadnej istotnej różnicy. — Nic nie wskazywało, że dokonał się wielki przewrót dziejowy. Kupiec prowadził dalej spokojnie swój sklep, urzędnik dążył do biura, robotnik do fabryki. Wojsko pod komendą polskich oficerów zaciągnęło warty i karne, silne, pełniło swą zwykłą żołnierską służbę.

Jakież inaczej jest u nas! Jeszcze w żywej pamięci mamy te chwile niepokoju, zmartwień, nagłych radości i rozpacz, owe sejmikowania na ulicach, w kawiarniach, przed drzwiami polityków, którzy biegali zaafetowani z tajemniczymi minami. Dziś jeszcze, gdy przecież już największe tarcia ustać powinny, dziś jeszcze brak nam zwartości i skupienia i ciągle tracimy czas na puste gadaniny. A w Poznaniu tymczasem wreszcie praca twórcza spokojna i zrównoważona. To poznańskie ratowało nas od głodu, bo dzięki

swej dobrej organizacji mogło i o nas pomyśleć.

I takiemu to społeczeństwu socjaliści czynili najokropniejsze zarzuty. I czynią je dalej jeszcze, szafując hojnie obelgami zarzucając im seperatyzm i dzielnicową wyłączość.

Omawiając te zarzuty w długim rzeczowym artykule w „Gazecie Warszawskiej“ p. J. HL. czyni następujące uwagi:

„Czynnikami te socjaliści i ich sprzymierzeńcy nie chcą dostrzedz, że jeżeli w Polsce jest ład i porządek, to w Poznaniu, jeżeli jest gdzie prawdziwe nowoczesne wojsko a nie jego improwizowana parodia, to właśnie w Poznaniu. I jeżeli gdzie wreszcie cudzoziemiec widzieć, może nie zbiorowisko Polaków, lecz zorganizowany naród polski, to znowu tylko w Poznaniu. Czynnikami te zrozumieć też nie chcą, że w Warszawie i Krakowie inaczej można było traktować Niemców niż w Poznaniu, które i w przyszłości li-

czyć się będzie musiało z dość znaczną mniejszością niemiecką, którą pogodzić trzeba będzie z państwowością polską. Czynnikami te wiedzieć nie chcą, że wojsko poznańskie ocaliło Lwów, produkty zaś gospodarstwa wielkopolskiego niosą skuteczną pomoc żywnościową Galicji i kresom, że, słowem to, co tworzy Wielkopolską, to idzie na korzyść i pożytek całej Ojczyzny.

Gdy wreszcie będziemy mieli zjednoczoną Polskę, gdy faktycznie połączą się wszystkie ziemie jej, wówczas dopiero wszystkie właściwości dzielnie poszczególnych harmonijnie współdziałać zaczną, zalety ich uwydatnią się w całej pełni, zatrze się zaś to wszystko co jest wadą lub wadę przerobić się może, wówczas też umilkną niechęci prowincjonalne.

Obyśmy tej upragnionej chwili jaknajprędzej doczekali“.

## Francya przyrzeka Polsce całkowitą pomoc.

Paryż, 10 kwietnia. (Tel. wł.) Na wczorajszym posiedzeniu Izby był obecnym prez. Faderowski w loży dyplomatów. Pichou oświadczył w imieniu rządu: Damy Polsce naszą całkowitą pomoc dla ostatecznego uformowania i

przyczynimy się do tego, aby uzyskała swe pełne prawa. Uważamy Polskę za konieczną gwarancję trwałego pokoju i prawa w Europie, która ma być odbudowaną na zasadach prawa ludów.

## Przesilenie na kongresie pokojowym.

Berlin, 11 kwietnia. (Tel. wł.) „Berliner Tageblatt“ donosi z Hagi: Z Paryża dochodzą wiadomości o nadzwyczajnem zdenerwowaniu, znużeniu i rozdrażnieniu konferencji pokojowej. Rozgrywają się tam obecnie wypadki bardzo ważne, mające międzynarodowe znaczenie. Z amerykańskiej strony czyni się wszystko, aby społeczeństwu europejskiemu wyjaśnić jak poważnem jest przesilenie wytworzone przez Wilsona. Wilson chce bezwarunkowo przechylić przesilenie w dodatnim lub ujemnym kierunku. Ameryka wskazuje nieubłaganie na to, że w żadnej kwestii nie osiągnięto dotychczas rzeczywistego wyjaśnienia, natomiast coraz w większej mierze samolubne narodowe żądania przestają zasady 14 punktów.

Senator Leureot w Waszyngtonie powiedział w swej mowie: Na szczęście Kongres posiada prawo zakończyć wojnę z Niemcami przez wspólną rezolucję i to bez formalnego traktatu pokojowego, gdyby tego było potrzeba. Gdyby Senat miał do wyboru ratyfikację traktatu po-

kojowego na koszt naszej niezawisłości i zakończenie wojny zapomocą rezolucji obu Izb, wybierze drugie.

CZYŻBY ODJAZD WILSONA DO AMERYKI?

Berlińska „Deutsche Allgemeine Zeitung“ donosi z Hagi, jakoby wedle informacji pism holenderskich Wilson wydał polecenie, aby jego parowiec „George Washington“ przybył do Brestu i stał w pogotowiu. Amerykańscy reprezentanci na konferencji pokojowej mieli — wedle tych doniesień — oświadczyć, że to rozporządzenie stoi w związku z pewnymi zamiarami Wilsona co do doprowadzenia konferencji pokojowej do końca i do zawarcia pokoju na podstawie przyjętych już warunków. W przeciwnym razie Ameryka wycofałaby się z konferencji pokojowej. Wilson — ciągle wedle tych niesprawdzonych informacji — nie chce nadal uchodzić za przeszkodę w zawarciu pokoju, a Ameryka prowadziłaby w takim razie swoją własną, zupełnie odrębną politykę zagraniczną.

## Bolszewickie Węgry wojują.

Praga, 11 kwietnia. (Tel. wł.) Ataki węgierskie na Słowację, na całej linii demarkacyjnej trwają ciągle. Republika czesko-słowacka nie myśli o mieszanii się w wewnętrzne sprawy węgierskie, ale bronić będzie bezpieczeństwa terytorium, objętego linią demarkacyjną.

Praga, 11 kwietnia. (Tel. wł.) „Narodni Listy“ podają, że koło Raso Puszt (na drodze Balassa Gyarmat — Losoncz) przyszło do starcia z woj-

skiem węgierskim. Wczoraj przeleciał węgierski latawiec nad Preszburgiem. Patrole czeskie ostrzeliwały go, poczem Węgry rozpoczęli strzelać z karabinów maszynowych i dali 2 strzały armatnie na port. Po stronie czeskiej nie było żadnych strat.

BOLSZEWICKI POMYSŁ NIEMIECKICH WĘGIER.

Wiedeń, 11 kwietnia. (Tel. wł.) „Deutsches

**Na święta**  
**TEOFIL NIKIEL**

**WINA Tokajskie, Węgierskie i Austriackie**  
oraz **WÓDKI i KONIAKI** poleca  
**KRAKÓW Zwierzyniecka 32.**



Volkblatt" donosi, że węgierska republika rad stara się przeszkodzić połączeniu niemieckiej części Węgier z Austrią. W tym celu proponuje Niemcom węgierskim utworzenie osobnego Sejmu pod nazwą „Deutscher Bundesrat". Nowe autonomiczne niemieckie Węgry

dzieliłyby się na 3 okręgi: 1) Niemcy wschodnio węgierskie, 2) Okręg środkowy i 3) „Szwabska Turcja" (Schwaebische Tuerkei — Tolna, Vanya). To 3 okręgi tworzyłyby związek „Deutsch Ungarn", a jego organem byłaby ita-da związkowa z siedzibą w Budapeszcie.

## Bawaria w obliczu krwawych dni.

Wiedeń, 12 kwietnia. (PAT). B. kor. donosi z Monachium. „Deutsche allgemeine Zeitung" donosi z Bambergu: Dotąd nie potwierdziła się wiadomość o obaleniu rządu niezawisłych. Przyjął jednakże należy, że wobec niemożliwości dowozu środków żywności przez sfery mieszczańskie i urzędników rząd lada chwila będzie musiał ustąpić. Wojska dawnego rządu stoją w pogotowiu, aby na dany sygnał wkroczyć do Monachium. „Berliner Tageblatt" donosi, że rosyjski bolszewik dr Lewinie przedostał się w ostatniej chwili do Monachium i tam z przywódcą komunistów monachijskich dr Lewinem objął kierownictwo trzeciego rządu bawarskiego. Ruch komunistyczny zasilany jest pieniędzmi rosyjskimi, które nadeszły drogą przez Szwajcaryę.

Wiedeń, 12 kwietnia. (PAT). Telegraphen Compagnie donosi z Monachium: Naprężenie wśród ludności jest ogromne a to w oczekiwaniu krwawych starć. Odezwy rozrzucone w mieście wzywają do urządzania pogromów. Monachium i Augsburg są bez środków żywności. W Ingolstadtzie stoją oddziały ochotnicze rządu

du krajowego. W mieście samym komuniści starają się ugruntować swą władzę. Lada chwila oczekują walk wewnątrz miasta i na zewnątrz. W noc komuniści rozdali broń robotnikom. Walka jest prawie, że nieunikniona.

Kraków, 12 kwietnia. (PAT). Radio st. krak. z Nauen: Położenie konstytucyjnego rządu bawarskiego polepsza się. Jest nadzieja, że górna Bawaria będzie wkrótce w całości w rękach dawnego rządu. Monachium i południowa Bawaria mają odcięty dowódz węgla. Od środy popołudnia nie można z temi okolicami skomunikować się, ani telefonicznie, ani telegraficznie rzekomo z powodu strejku. W Ingolstadtzie istniała republika rad tylko przez pół dnia. Powstał strejk sfer mieszczańskich do którego przyłączyły się tamtejsze wojska. Strejk ten spowodował upadek rządu sowieckiego, który nastąpił po kilku walkach ulicznych. W Norymbergu panuje zupełny spokój. Planowany strejk generalny nie odbył się a strejk częściowy się zakończył. Strejk generalny w Magdeburgu zakończył się. W Brunshwiku wybuchł strejk generalny.

## W bagnie żydowskich insynuacji

Ostatni numer „Nowego Dziennika" przynosi artykuł pt. „Po tragedii w Pińsku". — Oddawna przywykliśmy do insynuacji żydowsko-ruskich w guście „prześladowań", „pogromów" i „krzywd" i wiemy że w postępowaniu ich jest pewna metoda, stale stosowana do naszego społeczeństwa „calumniare audacter, aliquid haerebit" (śmiało szkaluj zawsze coś zostanie).

Specjalnie rozpoczęto nagonkę na nas od czasu, gdy mocarstwa centralne rozpadły się w gruzy i gdy kwestya polska stanęła u wrót nowego życia. Zaczęły się wówczas toczyć nam pod nogi rozmaitego kalibru kamienie, ciskane wdzięczną ręką współobywatela wyzn. mojżeszowego. Pokątne ich machinacje na Kongresie pokojowym są znane, niestety tylko częściowo — za to dokładnie wiemy, co było we Lwowie, w krwawych dniach listopada, gdy dzieci nasze walczyły o polski gród z hajdamakami i ich „neutralnymi" sprzymierzeńcami, milicją żydowską. Wiemy, co się dzieje pod inwazją ruską w Galicji wsch. i jaka jest tam rola żydów dzisiaj. Ale warto też przypomnieć, że gdziekolwiek na świecie, na Węgrzech, w Rumunii, na Ukrainie, czy nawet gdzieś gdzie i w Niemczech rabowano, lub mordowano

żydów — prasa syonistyczna milczała lub tylko półgębkiem wspominała o tem: jeśli się zaś w Polsce objawił jakiś sporadyczny odruch — to nazywano to „pogromem" i jakby jerychońskie trąby dały się usłyszeć bez wyjątku żydowskie pisma w jakimkolwiek bądź języku pisane.

(Jaskrawym przykładem tego jest własny „pogrom" żydów w Krakowie w ubiegłym roku i manifestacyjny pogrzeb jednego żyda który zmarł na... atak sercowy!).

„Nowy Dziennik" omawiając telegram PAT. podany za wiedeńskim Biurem kores. że według doniesienia prasy angielskiej, stanowisko Polaków w Paryżu w ostatnim czasie jest wielce utrudnione przez oświadczenie żydów, że są w Polsce prześladowani".

Tak pisze dalej:

„Jeżeli tedy stanowisko Polaków w Paryżu jest rzeczywiście utrudnione i jeżeli istotnie utrudnionem jest z powodu prześladowania żydów w Polsce, to winy nie ponoszą w tem oliary pogromów, lecz twórcy pogromów. To należy raz przecie zrozumieć! W Pińsku rozstrzelano kilkudziesięciu niewinnych(?) ludzi, rozstrzelano syonistów a nie bolszewików — czyż trzeba jakowychś „oświadczeń" żydów-

skich, aby wieść ta dostała się na Zachód? Pińsk nie potrzebuje bynajmniej „oświadczeń" żydowskich, aby się rozejść po świecie! Pińsk, Lwów, Proskurów, Kiszyniew, Bajtis, Hilsner — Europa zna te terminy tak samo dobrze, jak zna rzezie armeńskie udręki Egipcjan przez Anglików, stosunki we francuskiej legii cudzoziemskiej itd."

Razby wreszcie trzeba, by żydzi zrozumieeli, że nie możemy pozwolić na ciągle nowe insynuacje. Czy żydzi są u nas prześladowani? Spójrzmy na tę masę żydów w rozmaitych urzędach, na odpowiedzialnych stanowiskach, w wojsku (w formacjach poza frontowych) — spójrzmy jak wzrosły szalenie ich majątki w czasie wojny! „Kraj nasz był głodzony... kto wśród ogólnej nędzy żył w dobrobycie? Za austriackich czasów wieszano tysiącami... kto przeważnie denuncyował? Za czasów wojny krew polska lała się na tysiącnych polach bitew, a żydzi.. siedzieli w szpitalach, w intendancji, w sądach wojskowych, w „Oozegu", w rozmaitych centralach. Zaś w chwili najazdu hajdamackiego na Lwów — niepomni, że bandy Chmielnickiego, Gonty i Żeleziaka wyrzyły ich tysiącami, stanęli jako „neutralni" ręką w rękę z ruskimi zbójcami!

„Pełną bolesnej ironii jest tragedia żydowska" — pisze organ syonistyczny. Racja! Tragiczną jest ich tchórzliwa chwiejność i czarna niewdzięczność. Pamięta nasz naród o Berku Joselewiczu, o rabinie Mejzelsie i o tych co walczyli w Legionach, a nawet padli w obronie Lwowa — ale to niestety wyjątki nieliczne z pośród całej masy! Przestroga zaś dla nas i nauką jest los Węgier, Niemiec a przede wszystkim nieszczęsnej Rosji — gdzie żydowsko-bolszewickie rządy noszą bezsprzecznie cechę mściwej walki judaizmu z chrześcijańskim społeczeństwem.

Żeby żydzi nie wiem jak krzyczeli, to fakt pozostanie faktem — nie ludzi uczciwych, spokojnych obywateli radzących za wiedzą i zgodą władz nad swemi sprawami ekonomicznymi rozstrzelano w Pińsku, lecz bandę szkodliwych agitatorów, chcących na nowym gruncie zasześcić rosyjską zarazę. Ponieśli zasłużoną karę — nasze sądy doraźne rozstrzelują równie bandytów Polaków. Ale może żydzi chcą, by ich bandytyzm był honorowany specjalnie? Boć domagają się oddzielnych praw, oddzielnych szkół, więc może i wolności w niszczeniu Polski?

Dobrze się stało, że Sejm wysłał do Pińska komisję, która sprawę wyjaśni. Według informacji żydowskich, wyjechali do Pińska członkowie misji koalicyjnej w charakterze komisji śledczej. Piłucki udał się do ministra wojny, który obiecał wysłać do Pińska specjalną komisję śledczą. Jako delegat rządu polskiego wyjechał referent spraw ogólnych w okręgu brzeskim, p. Wiśniewski.

(Rezultat śledztwa uspokoi prawdopodobnie rozwydrzone żydostwo. Tembardziej że nie tylko z Pińska dochodzą wieści o destrukcyjnej robocie żydów.

## Obyczaje w Rosji bolszewickiej.

Bolszewizm, którego wodzowie opierali swoje rachuby polityczne na rozpętaniu najniższych instynktów tłumu, musiał wywołać gwałtowne obniżenie się poziomu moralnego szerokiego mas społeczeństwa rosyjskiego, które zresztą z powodu ciemnoty i braku kultury nie stało nigdy wysoko pod tym względem.

Za czasów caratu każdy Rosyanin, zaczynając od ministra, a kończąc na ostatnim „bosiaku", wiedział, że istnieje jakieś prawo, że są czyny, których popełniać nie wolno, że człowiek skrzywdzony ma, bądź co bądź, możność szukać obrony, w pojęciu każdego obywatela istniał cały szereg nakazów i zakazów, które do pewnego stopnia regulowały jego życie i utrzymywały jego moralność na pewnym poziomie. Wiedział on, że jeżeli ukradnie i złapią go na gorą-

cym uczynku, to pójdzie do kozy; że za zabójstwo grozi mu katorga, że sędzia, policyant, pop stoją na straży jego moralności i nakładają pewne więzy na jego postępkę, o ile sprzeciwiają się one przepisom dekalogu lub kodeksu karnego.

Cały ten nieskomplikowany budynek moralności obywatela rosyjskiego, podtrzymywany przez prawo-policyjne podpórki zewnętrzne, pozbawiony natomiast silnych wiązań wewnętrznych, jakie daje stara kultura, wyrobione pracą wieków wartości duchowe — runął odrazu pod wpływem anarchiczno-socjalistycznych hasel, rzuconych przez bolszewizm.

Samo pojęcie prawa zostało zniweczone. Wszystko wolno, wszystkie uczynki, które dawniej były uważane za zbrodnie, są obecnie zasługą, o ile skierowane są przeciwko nienawistnemu „burżujowi": jego mienie wolno rabować bezkarnie, jego osoba nie jest broniona przez żadne prawa i przepisy. Kogo zaś należy uważać za burżuja, trudno zdecydować, więc obywatel rozstrzyga tę kwestyę w sposób najprostszy: burżujem

jest każdy, kto posiada więcej, niż on, lub do kogo ma on jakąkolwiek pretensję osobistą.

Zwierzę ludzkie, spuszczone z łańcucha, oszalało z radości i rzuciło się z zębami i pazurami na wszystko, co było na tyle słabem, że mogło stać się jego łupem. Niszczono gmachy publiczne, dzieła sztuki, palono i mordowano bez wszelkiej potrzeby, bez celu i sensu — poprostu dla dogodzenia swojej żądzy niszczenia.

Życie ludzkie straciło wszelką wartość. Widziałem raz, jak tłum topił w kanale dwóch schwytanych rzeźmieszków, czepiających się żelaznych poręczy, nieszczęśników bito po twarzach, dopóki nie spadli w wodę, a potem „amatorzy" z pośród tłumu strzelali do pływających w kanale i żebrzących o litość ofiar. Innym razem byłem świadkiem rozszarpania przez publiczność literalnie na szczepki kilkunastoletniego chłopaka, który wyciągnął komuś w tramwaju portmonetkę z kieszeni. Widziałem wreszcie, jak kobieta, wyglądająca na służącą, zepchnęła ze stopnia tramwaju w peł-



Wojsko nasze zmuszone jest do walki i do oczyszczania zajmowanych polaci kraju z gniazd bolszewickich.

Te gniazda tworzą przeważnie żydzi.

W dniu 19 z. m. w miasteczku Kleszczelach pow. bielskim, został wykryty skład broni i amunicji w domu żyda Abrama Somalskiego. — Poszukiwania były czynione przez władze wojskowe bardzo sumiennie i energicznie. Rezultaty okazały się poważne, ale nie zadowolili rewidentów; próbowano Somalskiemu wykazać konieczność powiedzenia całej prawdy. Na nic. Wtedy chwyciono się ostatecznego środka: podpalono drewniany dom jego. I cóż? Natychmiast zaczęły się detonacje: to wybuchła amunicja pochowana w różnych kryjówkach. Sądząc z

siły wybuchów i ich przeciągłości wywnioskowano, że amunicji różnego kalibru w tym domu żydowskim musiało być sporo.

Na co? A oczywiście na zasilanie organizacyi bolszewickich miejscowych, w których zamiarze, jak wykazały poszlaki, leżała walka na tyłach naszej armii. Leżała i leży!

Tem się tłumaczy ciężka odpowiedzialna praca naszego wojska, postępującego naprzód, ale zmuszonego jednak bacznie uważać co się dzieje na tyłach. Takich jak w Kleszczelach składów broni i amunicji w domach żydowskich trafia się dużo.

Armia, walcząca na froncie, musi mieć zapewnione bezpieczne tyły i dlatego dobrze, że się o to właśnie stara, a im energiczniej tem lepiej, gdyż z lepszym skutkiem.

Polacy są traktowani, jak dawniej traktowano jeńców rosyjskich. Hindenburg oświadczył niedawno w Oels, że Niemcy potrafią stawić czoło koalicji. Donoszą o wielkich koncentracjach wojsk niemieckich nad linią demarkacyjną. Na Śląsku i w Prusach zachodnich aresztowano wielu Polaków. Zdaje się, że Niemcy przez swoje prowokacje chcą wywołać niepokoje. Równocześnie stacya radiotelegraficzna niemiecka rozsyła bezustannie depesze iskrowe, że to Polacy atakują Niemców.

## Ookoła Sejmu i rządu.

Posłowie Smulikowski, Chudy i tow. postawili wniosek o przymusowym nauczaniu żołnierzy w wojsku polskim. Według projektu wojskowi, wykazujący niedostateczne postępy w nauce, nie mogą używać szarż wojskowych.

P. Arciszewski i tow. zgłosili wniosek, aby rząd w ciągu dwóch tygodni od daty wniesienia wniosku wydał rozporządzenie, uniemożliwiające rugi mieszkaniowe i podwyższenie cen wynajmu mieszkań, sklepów, lokali biurowych, warsztatów rzemieślniczych etc. pod pozorem opłat za oświetlenie, wodę, elektryczność itp.

Jak żargonówki donoszą, posłowie żydowscy, widocznie w celu zemścić się na pośle Grzędzielskim, który referował sprawę usunięcia Priłuckija, wniesli do Sejmu żądanie unieważnienia mandatu posła Grzędzielskiego.

W kołach parlamentarnych podawana jest wiadomość o układach, toczących się pomiędzy posłami-konserwatystami z Galicji a klubem socjalistycznym, przyczem socjaliści popierają w zupełności plany konserwatystów, zmierzające do przywrócenia do władzy klikki Bobrzyńskiego.

Na posiedzeniu w dniu 8 bm. rada ministrów zajmowała się sprawą ustalenia cen cukru i repartycji posiadanych jego zapasów, przyznała kredyt na powiększenie etatów ministerium wyznań, religii i oświaty publicznej w związku z przejęciem szkolnictwa galicyjskiego i na uruchomienie Akademii górniczej w Krakowie, ustaliła normy płac, dodatkowych wynagrodzeń dla profesorów i niestałych sił nauczycielskich w wyższych uczelniach warszawskich, postanowiła wnieść do Sejmu projekty ustaw w przedmiocie przyznania jej uprawnień w zakresie organizacji zarządu państwowego oraz w przedmiocie zastąpienia stemplowania papierowych znaków pieniężnych konwersją ich na złote polskie, wreszcie zajmowała się sprawą ustalenia urzędowego stosunku marki do korony przy wypłatach i wpłatach

siadająca wyrobionego poczucia narodowego, pod wpływem nagonki, jaką na nią urządzili bolszewicy, uległa prostracyi duchowej. Jest to obecnie szary tłum ludzi zahakanych, przerażonych, niezdolnych do jakiegokolwiek czynu twórczego.

Jednym słowem — wszystkie warstwy społeczeństwa rosyjskiego uległy chorobie moralnej. Dusza rosyjska została zdeprawowana i upodlona; zabito w niej elementarne poczucie etyki i honoru, zdolność odróżniania dobra od zła.

Czy choroba ta będzie uleczalna, czy znajdą się w społeczeństwie rosyjskiem zdrowe pierwiastki, które pozwolą mu odrodzić się i otrząsnąć z siebie całą zgniliznę dzisiejszą — przewidzieć trudno. W najlepszym jednak razie ten stan zgnilej gorączki, w jaką zapadł kolos rosyjski, musi trwać długo — i na długi okres czasu Rosya, jako państwo i jako naród przestaje być czynnikiem, który może odegrać poważną rolę w ugrupowaniu się sił na arenie światowej.

Wacław Kryński.

## Jak wyglądają żydowskie kłatwy?

Gdy pasek zbyt naciągnięty przez sprytnych aferzystów, głównie żydów poczęł trząść, przeraził się żydkowie. Społeczeństwo polskie zajęło zdecydowanie wrogi front przeciwko lichwie żywnościowej i tym wszystkim, którzy ją uprawiają. Był moment, że nędzarz doprowadzony do granic rozpaczony ciągłym bezczelnym wyzyskiem gotów był się rzucić na swego gnębielcę i zdusić go. Zwyczajnie zdusić swą siłą proletaryacką dłoń.

Wtedy to Żydzi uderzyli w wielki dzwon alarmowy, że im się krzywda w Polsce dzieje, a jednocześnie, aby zamaskować swą uczciwość i lojalność obywatelską upadli na całkiem nowy pomysł: kłatwy na paskarzy.

Wyglądało to bardzo obiecująco i mury domów były zalepione pompatycznymi obwieszczeniami do żydów (drukowanymi tym razem po polsku, nie w żargonie, bo miała je czytać ludność polska — nie żydzi) ściągającymi wszystkie kary piekielne na paskarzy pod groźbą wielkiej jakiegokolwiek kłatwy. Odezwy podpisywał rabbi i wszystkie kahalne dostojniki.

Uczciwie. Prawda?

Światło na tę sprawę rzuca „Słowo Polskie“, zdradzając tajemnicę kahału żydowskiego we Lwowie. Czytamy tam:

„Równocześnie z ogłoszeniem kłatwy, ogłoszono w bożnicach taryfę maksymalną, ustanowioną przez żydowski Komitet zwalczania lichwy żywnościowej. Nie podlega kłatwie, kto nie przekracza tej taryfy. Jakaż to taryfa? Zdałoby się, że taka instytucja jak Komitet zwalczania lichwy żywnościowej powinienby przestrzegać taryfy, ustanowionej przez kompetentną władzę, tj. Magistrat. Tymczasem jest tu

wręcz przeciwnie. Komitet żydowski ustanowił osobną taryfę lichwiarską, a rabbi ogłosił, że ustanowione ceny przez Komitet żydowski są ważne i nie podlegają kłatwie. Porównajmy obie taryfy. (Taryfę żydowską podajemy za „Gazeta Poranna“ z dn. 6 kwietnia):

Taryfa magistracka	Taryfa żydowska	nie podlegająca kłatwie
Ziemniaki	—'70	2'—
masło	56'—	82'—
ser	12'—	20'—
mięso koz.	11'— 13'—	20'—
chleb czarny	2'50	7'—
chleb biały	—'—	12'—
maki żytniej	2'—	12'—
maki pszennej	4'—	15'—
burak	1'20	2'—
cukier	3'—	12'—
kasza	6'—	12'—
pecał	3'—	9'—
fasola	3'—	8'—

Już sam fakt, że jakaś wyznaniowa instytucja ustanawia wolną taryfę maksymalną i ogłasza ją w domach modlitwy jest czemś potwornym i najlepiej dowodzi do czego służą bożnice, fakt zaś, że przez takie taryfy zachęca się wprost do uprawiania lichwy jest już postępkim kryminalnym i powinien być jako taki traktowany i ścigany.

Tak wygląda etyka żydowska. Drukując ten obrazek stosunków lwowskich, byłibyśmy bardzo wdzięczni kahałowi krakowskiemu, żeby zechciał podać do publicznej wiadomości swoją „taryfę maksymalną“ ustanowioną „pod kłatwą“.

## Podstępna robota Niemców.

Poznań, (Telegr. biura prasowego), 10 kwietnia. Donoszą o wzrastającej działalności nieprzyjaciela na froncie poznańskim. W ostatnich dniach odparto liczne ataki.

Sytuacja na Śląsku Górnym zaostrza się. Niemcy podtrzymują ruch spartakowców i prze-

szkadzają górnikom polskim w pracy. Dyrektor jednej z kopalń Carsten oświadcza otwarcie, że załatwi się krótko z każdym kłoby chciał podjąć pracę. Polskie delegacje robotnicze natrafiają na stanowczą odmowę administracyi kopalnianych w swoich żądaniach podjęcia pracy

cka, które wychowane jest na wiołach i mityngach, w atmosferze buntu przeciwko rodzicom i pogardy dla nauczycieli — łatwo sobie wyobrazić.

Robotnik zdemoralizowany jest swoim wyjątkowym uprzywilejowaniem kosztem reszty społeczeństwa, wysokiem wynagrodzeniem za absolutną prawie bezczynność. Chłop wytrącony został z równowagi moralnej rabunkiem dworów i łatwem zubożeniem się na sprzedaży artykułów żywności uniierającym z głodu miastom. Urzędnik zabił w sobie resztki godności osobistej, idąc z głodu na służbę do znienawidzonych bolszewików. Młodzież zdeprawowana została polityką i przedwczesnym udziałem w życiu publicznym. Duchowieństwo nawet, wystawione na ciężką próbę moralną, nie wytrzymało jej: liczne listy otwarte do władz sowieckich, w których popi wyrzekają się „dawnych swych błędów“ i uznają za zbawienne teorie bolszewizmu, świadczą o demoralizacyi, jaka pod wpływem strachu opanowała kler prawosławny. Inteligencja rosyjska, pozbawiona energii i woli, nie po-

nym biegu białowłosa staruszkę — i tłum patrzył na to obojętnie, bo staruszka była porządnie ubrana.

Pojęcie własności przestało obowiązywać. Jeżeli rząd konfiskował banki, majątki ziemskie, domy prywatne, fabryki i sklepy, dla czegoż obywatel nie miałby go naśladować? Takiej orgii napadów, kradzieży, obdzierania w biały dzień przechodniów z ubrania niemal do naga, defraudacyi, rabunków mienia prywatnego i publicznego, jaka rozpętała się po rewolucyi bolszewickiej w Rosyi, nie może wyobrazić sobie nikt, kto tego nie oglądał własnymi oczyma.

Łatwość zawierania małżeństw cywilnych i otrzymywania rozwodów, koedukacya, wprowadzona przymusowo we wszystkich zakładach naukowych, zalanie szkół przez młodzież żydowską, która wywiera demoralizujący wpływ na swoich rówieśników, „wyzwolenie dzieci z pod tyranii rodziców i nauczycieli“ — wszystko to razem zrujnowało życie rodzinne i zaraziło jadem demoralizacyi całe dzisiejsze pokolenie młodzieży rosyjskiej. Jaki obywatel wyrośnie z dzie-



do kas rządowych i załatwiła szereg spraw personalnych.

\* \* \*

#### ODPOWIEDZ NA INTERPELACJĘ W SPRAWIE DRUŻYNY ROSYJSKIEJ.

Do pana Marszałka Sejmu Ustawodawczego Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie.

Panowie posłowie Mieczysław Niedziałkowski i tow. wniosli dnia 27 lutego 1919 r. interpelację w sprawie tworzenia się przy wojsku polskim partyzanckich oddziałów rosyjskich.

Na tę interpelację i na zasadzie art. 45 Tymcz. Regul. obrad Sejmu Ustawodawczego, mam zaszczyt odpowiedzieć co następuje:

1) W sprawie odezw w dzienniku rosyjskim „Warszawska Riecz“.

Treść odezw do oficerów i żołnierzy rosyjskich nie była redagowana, ani też nie wyszła z inicjatywy upoważnionych i mianowanych czynników armii polskiej.

2) W sprawie przyjęcia drużyny rosyjskiej do walczących oddziałów wojsk polskich.

W czasie walki przy zdobywaniu przez wojska polskie, a bronione przez wojska bolszewickie Kobrynia, znalazły się ramie w ramie wojska polskie z reakcyjną drużyną rosyjską. Drużyna ta (około 150 oficerów i żołnierzy) składała się po części z oficerów i żołnierzy rosyjskich, po części z Polaków. Oddała ona swój sprzęt, materiał, jakoteż pieniądze, które posiadała gen. Listowskiemu i walczyła dalej z wojskami polskimi przeciw bolszewikom.

Wspólny cel walki i ówczesna sytuacja wojsk polskich na Podlasiu była tego rodzaju, że pomoc i zezwolenie drużynie rosyjskiej na walkę po stronie polskiej były wskazane, jakkolwiek zostało to uzależnione od różnych warunków politycznych i strategicznych.

Szybkość w działaniach wojennych i natychmiastowe wykorzystanie pomocy drużyny rosyjskiej dla sprawy polskiej, nie pozwalały na oczekiwanie decyzji Wysokiego Sejmu w tej sprawie.

Drużyna odznaczyła się w wielu walkach, a szczególnie w walce o Janów i Pińsk i miała znaczne straty.

Chwilowe zatem współdziałanie wojsk polskich z rosyjską drużyną było w tym wypadku interesem czysto polskim i ze względów wojskowo-praktycznych wskazane.

Zlikwidowanie drużyny rosyjskiej w grupie gen. Listowskiego.

Po porozumieniu się Naczelnika Państwa z Ministerium Spraw Wojskowych i Ministerium Spraw Zagranicznych, drużyna rosyjska została rozkazem oper. Nr. 473 z dn. 8 marca 1919 r. rozwiązana.

Upraszam najuprzejmiej Pana Marszałka o zakomunikowanie niniejszego Wysokiemu Sejmowi.

(—) J. Leśniewski, Gen. por.  
Minister Spraw Wojskowych.

## Brednie ruskie o Polsce.

Jakie niesłychane a kłamliwe i tendencyjne wieści rozpoczyna rozmyślnie prasa ruska dla podtrzymania ducha wśród swych czytelników, świadczą o tem wspaniałe telegramy podawane na własnym drucie pod takimi tytułami, jak np. „Ucieczka polskiego rządu z Warszawy“. W telegramie tym z dn. 27 marca donosi „Strilec“: Budapeszt: Wczoraj w Budapeszcie otrzymano wiadomości, że polski rząd miał odjechać do Krakowa, bo w Warszawie grozi mu silny, bolszewicki ruch.

Podobne zbrodnie rozszerzają pisma ruskie o stosunkach panujących po tej stronie frontu. Więc wedle autentycznych relacji „Strilec“ na polskich kolejach przeprowadza się wszędzie ostre rewizje nawet do naga. Za-

raz obok pisze organ wojskowy ruski, że „Piłsudski postanowił nie puścić do Galicji ani jednego żołnierza, tak, że obecnie Polacy mają nadzieję tylko na wojska Hallera“. Z posterunków żandarmerji w Polsce pobrano w ostatnich czasach resztki wojsk na front. W wielu wsiach zamieniono cerkwie na kościoły.

Ażeby odstraszyć swych żołnierzy od poddawania się wojskom polskim podaje „Strilec“ następujące kłamstwa w obchodzeniu się naszych wojsk z jeńcami ruskimi: Polacy biją naszych jeńców na każdym kroku, a jedzenie ich stanowi tylko woda i buraki(!). Widziano, jak nasi jeńcy musieli ciągnąć na węglowym wozie swych chorych towarzyszy

do szpitala i to przez ulicę... Floryańską i naokoło rynku (w Krakowie) dla ludzkiego posmiewiska.

Takimi wiadomościami karmi urzędowy organ wojskowy i kwatera prasowa przy ruskim dowództwie swych czytelników-żołnierzy. Takim stekiem głupoty i zmyślonych faktów agituje się wśród ciemnego chłopstwa wschodnio-galicyskiego. Są to rozpaczliwe wysiłki komendy wojskowej, czyniącej wszystko dla podtrzymania ognia bratobójczych walk. Ale w duszy chłopca ruskiego budzi się już hunt. Fakt złoczowskiej masowej dezercji jest wykładnikiem nastrojów „armii“ ruskiej. Coś się psuje w państwie ukraińskim.

## Berlin w przededniu nowych walk.

Wiedeński „Neues Wiener Journal“ donosi w telegramie prywatnym z Lipska, że rząd niemiecki przesiedla się znowu z Berlina do Weimaru.

W Berlinie wybuchł konflikt z kongresem rad robotniczych, które zażądały natychmiastowego uwolnienia Ledeboura. Rząd ma być zdecydowany wszelkie demonstracje odeprzeć wszyst-

kimi środkami, jakie posiada. W Berlinie wszystko już znowu jest gotowe do walki.

Ponieważ porozumienie z radykalnymi żywiołami jest niemożliwe, rząd poweźmie daleko idące postanowienia a ewentualnie mianuje Noskego dyktatorem. Na razie jednakże pewna część gabinetu jest za ustępstwami i stara się ograniczyć kompetencje Noskego.

## Stany oblężenia i zaburzenia spartakowców w Niemczech.

„Neues Wiener Journal“ przynosi szereg alarmujących telegramów. Wedle tych doniesień w Magdeburgu uzbrojony tłum zrabował spichrze portowe przy czym pomiędzy rabusiami a wojskiem przyszło do całonocnej strzelaniny. Atak na pałac Sprawiedliwości odparto ogniem karabinów maszynowych. Liczba ofiar nieznana. Wartość zrabowanych spichlerzy i zapasów przenosi 700 tysięcy marek. Zrabowano również składy amerykańskiego Czerwonego Krzyża, w których znajdowała się żywność dla jeńców. Wskutek tych wypadków zawieszono nad Magdeburgiem stan oblężenia, a dalszy telegram donosi o pewnym polepszeniu się sytuacji. Stan oblężenia ogłoszono także nad miastem i okresem w Nauen, a również nad Norymbergą.

Nauen jest pogrążone w ciemnościach. Do fa-

bryki Krupa zgłosiło się wielu chętnych do pracy jednakże Spartakiści ich nie dopuścili.

W Hof, Aushach i w Schweinfurcie miano ogłosić republikę sowiecką.

#### ROZRUCHY W BRUNSZWIKU.

Kraków, 12 kwietnia. (PAT). Radio st. krak. z Nauen: W Brunzshwiku wybuchł strejk generalny. Robotnicy zażądali między innymi przyłączenia się do rosyjskiej republiki sowieckiej nadto uzbrojenia proletariatu i oddania władzy robotnikom. Za neutralnych przywódców strejku uważać należy komunistę Mergesa, byłego prezydenta policji w Berlinie Eichhorna i byłego dowódcę dywizji marynarki ludowej w Berlinie Dorenbacha. Wedle pogłosek w Brunzshwiku ma być także Radek. We środę przeprowadzono uzbrojenie proletariatu.

## Zycie w raju węgiersko bolszewickim.

Bratysława 12 kwietnia. (PAT). Czesko-słowackie biuro donosi: Jeden z kupców przybyłych z Budapesztu, powiada, że rząd węgierski sowiecków stara się pomnożyć szeregi Czerwonej gwardji i mobilizuje w ostatnim czasie wszystkich oficerów bez względu na ich rangę. Wszyscy mężczyźni od lat 18 w górę nie mający zajęć, wszyscy robotnicy i urzędnicy muszą wstępować do Czerwonej gwardji. W fabrykach i zakładach przemysłowych muszą odbywać ćwiczenia wojskowe. Czerwoni gwardziści otrzymują 30 K dziennie i całe zaopatrzenie. Mimo zakazu sprzedaży alkoholu żołnierzom w koszarach daje się tylko wódki i wina, że połowa z nich jest upita. W takim stanie dopuszczają się oni najrozmaitszych ekscesów i dokonują rewizji na własną rękę. Z powodu braku papieru rząd nosi się z myślą wstrzymania wydawnictwa wszystkich dzienników z wy-

jątkiem trzech organów rządowych. Ceny środków żywności podskoczyły nagle, gdyż dowóz ich do stolicy prawie zupełnie ustał. Mleka i jaj nie można wogóle dostać w stolicy. Hale targowe puste. Z kościołów zabrano wszystkie przedmioty, które przedstawiały jakąkolwiek wartość. Teatry akomunizowano, jednakże przedstawienia się nie odbywają ponieważ rząd wysłał artystów, którzy są urzędnikami państwowymi na prowincję, celem propagandy na rzecz Czerwonej gwardji. Na dziedzińcach więzień codziennie wykonuje się wyroki śmierci wydane przez trybunał rewolucyjny. Wobec tego, że wywołało to panikę, obecnie wykonuje się wyroki w piwnicach. W komunikacji kolejowej zapanał nieład. Mimo iż trudno jest o pozwolenie na wyjazd z Budapesztu, ludność masami opuszcza miasto.

—0—

## Lwów pod huraganowym ogniem.

Lwów, 12 kwietnia. (PAT). Jak dzienniki donoszą, artylerja ukraińska we czwartek popołudniu i wieczorem bardzo mocno ostrzeliwała miasto od strony północnej i południowej. Szereg osób jest zranionych, między innymi 6-letni Makowski, 7-letni Iglicki, 11-letni Stefański oraz szofer nieznanego nazwiska, któremu granat urwał rękę. Jeden z pocisków wpadł do mieszkania profesora Władysława Jaworskiego i zniszczył urządzenie. Gruzy zasypały pp. Ja-

worskich. Zawieszana straż pożarna odkopała ich. PP. Jaworscy są silnie podluczeni. Mnóstwo pocisków padło na rozmaite części miasta. Ludzie chowali się po sieniach, aby przeczekać ogień huraganowy. W piątek przez cały dzień padały także szrapnele i granaty. Dotychczas niema listy ofiar.

#### Gen. Iwaszkiewicz nie ustępuje.

Lwów, 12 kwietnia (PAT). Gazeta Lwowska

**ALFRED MACHNICKI**  
Kraków, ulica Mikołajska L. 5.

Hurtowny skład artykułów religijnych, książek do nabożeństwa, obrazków świętych Pańskich, różańców, medalików, krzyżyków i t. p. obrazów w ramach obrazków na I-szą Komunię świętą.



donosi: Na podstawie informacji autorytetywnych, otrzymanych dziś przed południem, możemy donieść, że o ustąpieniu generała Iwaszkiewicza z dowództwa armii wschodu niema mowy. Generał Iwaszkiewicz będąc dłuższy czas na froncie białoruskim a następnie przeprowadzając akcję oswobodzenia i oczyszczenia przestrzeni na północ od toru Przemyśl—Lwów, prosił obecnie o krótki kilkudniowy urlop dla odpoczynku. Generał Iwaszkiewicz—podkreślamy to — powróci za kilka dni i obejmie z powrotem dowództwo armii wschodu i kierownictwo operacjami. W czasie jego urlopu będzie go zastępował generał Gologórski z Krakowa.

Warszawa, 12 kwietnia. (PAT). Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 11 kwietnia.

**Front galicyjski.** Pod Lwowem ożywiona działalność artylerii z obu stron. Drobne utarczki patroli w odcinku Ustrzyk dolnych i Chyrowa. Poza tem spokój na całym froncie.

**Front wołyński.** Oddziały nasze wyparły nieprzyjaciela z Kopyt na południowy brzeg Styru i zniszczyły most pomimo silnego ognia piechoty ukraińskiej.

**Front litewsko białoruski.** Na wschód od Szczary obustronna działalność wywiadowcza. Jeden z naszych konnych wywiadowczych oddziałów dotarł do Eiszynek skąd po dokonaniu zadania powrócił na dawne stanowisko. Poza tem starć bojowych nie było.

Zastępca szefa sztabu generalnego  
Haller, pułk.

## Noulens o Polsce.

W prywatnych rozmowach z osobami, które zapytywały Noulensa o wrażenia z podróży do Polski, dyplomata francuski odpowiedział:

— Naród polski pod każdym względem, a szczególnie pod względem politycznym, jest najzupełniej przygotowany, aby być narodem samodzielnym, aby utworzyć państwo które zajmie jedno z pierwszorzędných miejsc w świecie cywilizowanym. Ruch bolszewicki, o którym uprzedzano mnie, kiedyś wyjeżdżał do Polski, jest sztucznym, uprawianym przez agitatorów zagranicznych. — Lecz jestem pewny, o ile zdołałem poznać lud polski, że bolszewizm w Polsce powodzenia mieć nie będzie. Zdaniem mojem, jeżeliby inteligencja polska wzięła się energicznie do walki z agitacją bolszewicką, nie miałyby miejsca w Polsce nawet oddzielne lokalne wybuchy bolszewizmu. Polacy zrobili na mnie wrażenie zdolnych, energicznych organizatorów w dziedzinie przemysłu i handlu, z czego wnioskuję, że ekonomiczne życie Polski nawet przy dzisiejszych bardzo trudnych dla całej Europy warunkach prędko dojdzie do ładu.

## PADEREWSKI U POINCARÉGO.

Kraków, 12 kwietnia. (PAT). Radio st. krak. Prezydent republiki francuskiej przyjął w piątek popołudniu prezydenta polskich ministrów Paderewskiego.

## Swobodny przejazd przez Niemcy dla państw narodowych.

Paryż, 10 kwietnia. (Tel. wł.) Biuro Routera donosi: Komisja dla międzynarodowych portów, dróg wodnych i kolei ukończyła swe sprawozdanie przeznaczone dla konferencji pokojowej a zawierające zarządzenia i ograniczenia, jakie powinno się uskutecznić w nieprzyjacielskich krajach, aby zapewnić nowopowstałym państwom narodowym środkowej Europy dostęp do morza, swobodny przejazd i ruch na obszarze Niemiec i Austrii.

Sprawozdanie proponuje nałożenie na Niemcy zobowiązania w traktacie pokojowym, że nie zacieśniają wolnej strefy w porcie hamburskim i w innych portach.

## Przed zatargiem czesko-niemieckim

Prag, 11 kwietnia. (Tel. wł.) Na posiedzeniu Zgromadzenia Nar. wniósł pos. Rybar interpelację do ministra spraw wewn., zagranicznych i obrony narodowej, jakie poczyniono zarządzenia na Śląsku wobec przygotowywanego napadu ze strony Niemiec. Interpelacja żąda odpowiednich zarządzeń wojskowych dla zabezpieczenia granic jakoteż życia i mienia mieszkańców, aby nie przyszło do „takich stosunków jak w Cieszyńsku”.

## Czesi o stosunkach na Śląsku.

Praga, 12 kwietnia. (PAT). Czesko-słowackie biuro prasowe donosi: Na Zgromadzeniu narodowym w odpowiedzi na interpelację w sprawie Śląska Cieszyńskiego oświadczył minister spraw wewnętrznych: Rząd uważa stan obecny za prowizoryczny. Faktycznie miałyby to katastrofalne następstwa pod względem politycz-

## Próby rewolucjonizowania żołnierzy czeskich.

Berno, 11 kwietnia. (Tel. wł.) „Lidove Noviny” donoszą z Pragi: W czasie rewizji w drukarni socjalistycznej gazety „Vorwaerts” w Reichenbergu znaleziono 30.000 ulotnych pism czeskich, nawołujących żołnierzy czeskich do powstania przeciw rządowi. Druki te, jak stwierdzono, zamówił dr Vaclav Houser, dyr. Zakładu ubezpiecz. robotników od wypadków w Pradze, posiadający wielkie wpływy w partii socjalistycznej.

## Warunki transportu armii Hallera.

Berlin, 12 kwietnia. Urzędowo „Mitteilungen der Waffenstillstandskommission”. 10 kwietnia donoszą, że obok głównego układu, który zasadniczo zarządza przewóz wojsk gen. Hallera przez Gdańsk do Polski, zawarto układ osobny, który zawiera szczegóły transportu tej armii. Układ ten brzmi.

Transport odbędzie się linia: a) Koblencya, Kostel, Halle Frankfurt, Lipsk, Sowa Góra (Eulenberg), Kociehurz, Leszno, Kalisz, b) Szczecin, Kalisz, c) Pilawo, Królewiec Korszuń, Grajewo, Władze naczelne armii ententy zażądała chwilowo linii wymienionej pod a). O rozpoczęciu transportu zostanie jak najprędzej a co najmużej 14 dni przedtem zawiadomiona władza niemiecka za pośrednictwem stałej komisji rozejmowej. Na wypadek użycia jednej lub drugiej linii przewidziany transport rozpocznie się dnia 15 kwietnia i potrwa dwa miesiące. Sprawę organizacji transportu załatwi komisja mieszana w Spa. Ruch transportu na liniach b), c), regulować będą oficerowie sztabu generalnego armii ententy w Szczecinie i Królewcu wraz z odnośną władzą niemiecką.

Zarządzenie wojskowe: Wojska będą przewożone całymi pociągami wraz z żywnością i amunicją. Żołnierze nie będą mieli przy sobie amunicji. Amunicja będzie się znajdować w osobnym wagonie zaplombowanym przy każdym pociągu. Łączność między personelem kolejowym, który wyłącznie załatwi prace techniczne a personelem transportów utrzymują oficerowie

ententy, którzy utrzymują jednocześnie łączność między przewożonymi wojskami a niemieckimi władzami wojskowymi. Naczelne dowództwo ententy wyda wszelkie rozkazy, które zapobiegną starciom między przewożonymi wojskami a ludnością cywilną. Władza niemiecka ze swej strony wszystko uczyni, aby uniemożliwić rozruchy i utrzymać porządek. W czasie jazdy zarządzone będą dłuższe wypoczynki, w czasie których transportowanym żołnierzom nie wolno będzie opuszczać pewnych bliżej określonych obszarów. W portach Szczecinie i Królewcu wytyczone będą osobne miejsca przeznaczone do lądowania, za których obręb nie będzie wolno wychodzić wojsku. Transporty dla uzupełnienia żywności i amunicji pójdą drogą na Szczecin.

Zarządzenie techniczne. Transporty zdążać będą zasadniczo pociągami składającymi się każdy po 50 wagonów (100 os.) Materiałów przewozowych na linii pod a) dostarczy ententa na liniach b), c), dostarczą Niemcy. Potrzebnych lokomotyw, węgla i smarów dostarczą Niemcy. Na liniach niemieckich funkcjonować też będzie personal niemiecki. Niemcom zwrócone będą koszty transportu, odpowiednio do obowiązującej obecnie wojskowej taryfy kolejowej, jako też kwota która wyniknie dla Niemców z powodu wyrażnie od ententy żadanego przewozu. Niemcy otrzymają zwrot szkód wyrządzonych przez wojska transportu.

## Postowie godzą się na wywłaszczenie ziemi.

Warszawa, 12 kwietnia. (PAT). Komisja rolno. Pod przewodnictwem p. Witosza w obecności ministra Janickiego i delegatów ministerstwa zwołana wczoraj na 9 rano komisja rolno rozpoczęła obrady o pół do 11-ej, gdyż do tego czasu toczyły się między stronictwami rokowania o kompromisowe załatwienie sprawy. Rokowania były bezskuteczne. Po zgajeniu zebrania p. Dąbski imieniem klubu Piastowców podał wniosek o zreasumowanie wczorajszej uchwały powziętej wedle wniosku p. Dziennickiego. Wniosek spowodował dyskusję. W głosowaniu imieniem za wnioskiem o zreasumowanie uchwały oświadczyły się 14 przeciw 13 głosom. — Dwaj przedstawiciele klubu narodowego zw. robotniczego i jeden członek zjednoczenia ludowego wstrzymali się od głosowania. Na żądanie związku ludowo-narodowego przew. zarządził przerwę celem odbycia narad. Wynikiem narad była nowa redakcja spornego ustępu, w 4 punkcie referatu p. Dąbskiego, który opowiada na zapas ten t. j. ziemi potrzebnej na parcelację i kolonizację złożyć się

następująco: ziemię g) dobra względnie części dóbr wykupione drogą ustawowego przymusu od prywatnych właścicieli po cenie ustawionej. Ustawa określa też maksimum ziemi dla każdego poszczególnego posiadacza, jako też maksimum ziemi folwarczej w poszczególnych okręgach państwa. Po podjęciu obrad przyjęto ustęp 4. g) w redakcyi przytoczonej głosami wszystkimi. — Na wniosek p. Berlickiego przyjęto następnie dalsze z projektem rządowym pokrywające się ustępy. W pobliżu wielkich miast i ośrodków przemysłowych zabezpieczyć należy zapas ziemi dla tworzenia kolonii i ogródków robotniczych z dogodnymi komunikacjami na użytek robotników fabrycznych. W razie braku odpowiednich gruntów państwo winno mieć możliwość przymusowego wykupu na ten cel wszelkich nadających się do tego gruntów. Przewodniczący zamknął obrady. Na zebraniu następnem przyjdzie pod obrady artykuł odnoszący się do cyfrowego określenia maximum mającego się pozostawić obszar.

Rządowo  
upoważnione

**BIURO PARCELACYJNE**

Inżynier Artur Bromowicz kupuje i sprzedaje dobra, parcele budowlane, przeprowadza wszelkie pomiary obszarów dworskich i włościańskich, oraz wydaje plany dla hipoteki. — Zgłoszenia przyjmuje osobiste i pisemne.

z siedzibą urzędową w KRAKOWIE  
przy ul. Grodzkiej 26. Telefon 3444



# SEJM.

## Dyskusya o budowie kolei. Zniesienie stanu wyjątkowego.

Warszawa, 12 kwietnia. (PAT). Posiedzenie Sejmu rozpoczęło się o godz. 1'30. Po odczytaniu interpelacji posła Halbana w sprawie przejścia jeńców rosyjskich z Niemiec przez Polskę, posła Matusza w sprawie wypłaty za zboże, które władze austriackie i niemieckie zabrały i posła Perla w sprawie bezprawnego wymawiania mieszkań przystąpiono do porządku dziennego. Pos. Skulski uzasadniał wniosek o przyjęcie ustawy w sprawie budowy kolei Łódź-Kutno-Płock, która da wygodne połączenie z Gdańskiem na razie przez Toruń. Ustawę przyjęto w drugim i trzecim czytaniu, poczem przyjęto ustawę o budowie kolei Płock-Sierę; kolei Kutno-Strzałków.

Pos. Matakiewicz jako referent komisji wojskowej uzasadniał ustawę o rzeczowych świadczeniach wojennych. Uchwalono pobór 6 roczników. Należy tę armię zaopatrzyć w odzież, obuwie i t.d. Minister wojny mówił o poświęceniu naszych żołnierzy walczących na mrozie bez ciepłego odzienia. Nie cierpi zwłoki uchwalenie ustawy dającej możność zaopatrzenia żołnierzy w białinę, koce, sieniaki itd., leżące po sklepach i magazynach, względnie wykupione przez spekulantów. — Tem samem ograniczy się też rekwizyce do niezbędnej potrzeby.

Ustawę przyjęto w wszystkich trzech czytaniach z poprawką posła Kiernika o ochronie ludności i rezolucjami. Przyjęto wniosek p. Korfanteo o utworzeniu urzędu zaopatrzenia armii.

Z kolei przyszła pod obrady sprawa warunków pracy robotników zatrudnionych przy robotach publicznych prowadzonych przez Sejmiki powiatowe.

Pos. Skulski stwierdził, że bezrobotni w miastach nie decydują się na wyjazd, bo nie chcą pracować za mniejszem wynagrodzeniem płaconem przez sejmiki z funduszu ministerstwa powinno się dopłacać robotników do wysokości stawki, jaką zarabiają robotnicy w tem mieście, z którego wyszli.

Wniosek przyjęto.

Przystąpiono do rozprawy nad wnioskiem nagłym, p. Kowalewskiego i Janeczka w sprawie dowozu ziemniaków i zboża siewnego z Księstwa Poznańskiego. Poseł Janeczka stawia wniosek, aby rząd dostarczył natychmiast wagonów potrzebnych do przewozu ziemniaków i zboża siewnego z Księstwa Poznańskiego, gdyby w tym czasie okazało się potrzebnym chwilowe ograniczenie komunikacji Sejm upoważnia do chwilowego ograniczenia ruchu towarowego i osobowego. W dyskusji p. Schek stwierdza konieczność najrychlejszego sprowadzenia nasion inaczey grozi katastrofa. Pos. Witos, że w Małopolsce niema ani jednego ziarnka zboża do siewu. Jeżeli w najbliższym czasie w tym kierunku czegoś się nie zrobi, to ogromne obszary gruntów będą nieobsiane. Zerwać trzeba z systemem wywozu środków przez spekulantów za granicę. Mowca stawia wniosek, aby rząd natychmiast przedsięwziął wszystkie kroki celem dostarczenia zboża na zasiew dla byłego zaboru austriackiego i aby poza potrzebami wojskowymi użył kolei do przewozu zboża na zasiew.

Min. kolei Eberhard: Stan taboru kolejowego jest jak wiadomo mały i w razie większego zapotrzebowania nastąpi brak wagonów. Brak ten najbardziej daje się odczuwać w Poznańskiem.

Pos. Korfanty przedstawia, że skutkiem zatrzymania wagonów powstał w Poznańskiem stan bardzo krytyczny. Kartofle gnily a wskutek braku węgla tysiące cetnarów buraków nie mogło być przerobionych na cu-

kier. Aby radzić brakowi wagonów należy ruch ogólny zredukować do minimum, albo całkiem wstrzymać.

W głosowaniu rezolucję przyjęto. Przyjęto również wniosek pos. Witos z poprawką pos. Korfanteo aby w pierwszym punkcie zamiast słów: „zaboru austriackiego“ wstawić słowa: „dla wszystkich okolic państwa pozbawionych zboża na zasiew“.

P. Daszyński referował wniosek nagły w sprawie zniesienia stanu wyjątkowego. Mowca oświadcza, że nie było zamiarem wnioskodawców, ani obalać rządu, ani tem mniej dawać podjętę jakimkolwiek czynnikom bezładu nie mówiąc już o czynnikach wrogich Polsce, które gotowe są współdziałać z bolszewikami rosyjskimi znajdującymi się obecnie w walce z Polską. W kraju panuje spokój chociaż względnie, bo ludność bezprzeznacznie jest ciężko rozgoryczoną. Przyczyny tego niezadowolenia nie są polityczne, nie są też doktrynerskie, ale aprowizacyjne.

Minister spraw wewn. Wojciechowski oświadcza, że rozporządzenie ograniczyło się do tego, co poprzednio przyjęto, że stan wyjątkowy niema godzić w naród polski, ale ma bronić narodu polskiego. Pierwszym skutkiem ze stanu wyjątkowego było utrzymanie istniejących przez trzy miesiące przepisów cenzury, co do zebrań pod golem niebem i pochodów ulicznych. Tego w żaden sposób cofnąć nie można. Drugą rzeczą ściśle z tem związaną, to zabezpieczenie się przed zbiegowiskami i tłumnymi zebraniem.

W imiennem głosowaniu przyjęto punkt pierwszy wniosku 48 głosami przeciw 41.

Marszałek donosi, że minister skarbu w porozumieniu z ministrem przemysłu i handlu uważa za stosowne przeznaczyć z mającej się zaciągnąć pożyczki zagranicznej 10 milionów funtów szterlingów na zakupno bawełny i środków technicznych na uruchomienie przemysłu tkackiego (brawa).

Przystąpiono do pierwszego czytania ustawy w sprawie zniesienia ustawy z dnia 26 marca w sprawie stemplowania banknotów.

Po dłuższej dyskusji za i przeciw stemplowaniu wniosek odesłano do komisji budżetowej.

Na tem porządek dzienny wyczerpano, odczytano więc szereg interpelacji.

Przyszło przy tem do seysy między posłami ludowymi z grupy Piasta, a ministrem aprowizacji Minkiewiczem. Minister Minkiewicz oświadcza: Pos. Witos zarzucił mi, że rząd, mając braki w Królestwie, wydał pozwolenia na wywóz zboża za granicę. Minister oświadcza, że twierdzenie to jest fałszywe. Ani jednego pozwolenia na wywóz nie wydano.

Odczytano następnie wniosek nagły posła Bryla o przejęcie agend galicyjskiego wydziału krajowego przez rząd polski, min. kolei w sprawie przyznania kolejarzom jednorazowej subwencji. Na ten cel przeznaczyło ministerstwo skarbu około 11 milionów marek i 14 milionów koron, pos. Rataja i posłów ze związku narodowo-ludowego w sprawie przynależności do państwa polskiego Śląska cieszyńskiego, Orawy i Spiszu oraz Czaczry, oraz pos. Kotasa i towarzyszy w sprawie przynależenia Gdańska do państwa Polskiego o raz w sprawie przewiezienia armii Hallera. Wnioski przyjęto.

Z powodu wniosku nagłego pos. Hausnera w sprawie wydelegowania komisji dla oszacowania szkód wynikłych z powodu wojny z Ukraińcami i przyznania na ten cel zaliczki w kwocie 5 milionów, uchwalono odbyć tajne posiedzenie, które rozpoczęło się o godzinie 11-tej w nocy.

## Co słyhać w mieście?

Kraków, 12 kwietnia.

### Po powrocie ks. Londzina z Paryża.

(Komunikat Rady Narodowej Księstwa Cieszyńskiego z 11 kwietnia).

Wiadomości, jakie dzisiaj ks. poseł Londzin przywiózł z Paryża, stwierdzają, że sprawa Śląska nie została dotąd rozstrzygnięta i nie była dotąd rozpatrywana na komisji czterech. Nie ma jednak żadnego powodu do zaniepokojenia. Prezydent gabinetu Paderewski zaraz po przybyciu do Paryża wziął sprawę Śląska w swoje ręce i będzie jej bronić osobiście. Jesteśmy przekonani, że rozstrzygnięcie zapadnie w myśl naszych życzeń.

Cieszyn, 12 kwietnia. (Tel. wł.). Na Śląsku po przybyciu ks. Londzina nastąpiło pewne uspokojenie. Przygotowania poczyniono przez Czechów, celem objęcia Śląska, okazały się conajmniej przedwczesne. Metody czeskie, niepokozenia i wywołania zamieszania, tym razem zawiodły zupełnie. Ludność polska zachowała spokój i nie dała się Czechom sprowokować.

### Bolszewickie rozporządzenie władz czeskich na Śląsku.

Cieszyn, 12 kwietnia. Do iście bolszewickich rozporządzeń władz czeskich, jakie te w ostatnich czasach wydały na Śląsku celem przeszczerpienia na tamtejszy grunt bolszewizmu, szerzącego się gwałtownie w Czechach, wczoraj przybyło jeszcze jedno. Jak wiadomo, w myśl ugodv czesko-polskiej zawartej w Paryżu, cała administracja w gminach powiatów. Frysztat (z wyjątkiem 6 gmin) i Cieszyn, ma znajdować się w rękach polskiej Rady Narodowej. Tymczasem „Zemsky Narodni Vybor pro Sleszsko“ świeżo wydanem rozporządzeniem zakazał Radom szkolnym okręgowym i miejscowym, a zarazem zarządom szkół w gminach polskich, które bezprawnie okupuje, przyjmowania i słuchania okólników, nakazów rozporządzeń Rady Narodowej i polskiej Komisji szkolnej, pod osobistą odpowiedzialnością przewodniczących rad gminnych, względnie kierowników szkół. Oczywiście i ta próba zasiania zamętu, uczyni fiasco wobec podstarzanej ludności polskiej, ale godzi się zapytać, kiedy wreszcie uwolnimy się od opieki dobrodziejów z nad Wełtawy?

### Repertuar mlejsk. teatru Im. Jul. Słowackiego.

W sobotę 12 kwietnia: (wznowienie) „Tartuffe“ komedya w 5 aktach Mollera.

W niedzielę 13 kwietnia: popołudniu „Krag interesów“ J. Benaventa — wieczorem „Tartuffe“ Mollera.

KSIAŻĘ BISKUP SAPIEHA wyjechał do Rzymu na dłuższy pobyt.

ZMIANA ROKU BUDŻETOWEGO. Na ostatniem posiedzeniu Sekcyi skarbowej Rady m. Krakowa uchwalono szereg drobnych kredytów do różnych działów budżetu miejskiego. Nadto, zgodnie z uchwałą Rady miasta, co do zmiany roku budżetowego w tym kierunku, by zaczynał się i kończył z rokiem kalendarzowym, wydała Sekcja wykonawcze zarządzenia.

Z TEATRU POWSZECHNEGO. Ponieważ zespół dramatyczny wyjeżdża na zaproszenie śląskiej Rady Narodowej na trzy przedstawienia do Cieszyna, gdzie artyści nasi odegrają „Pieśń nad pieśniami“, „Oj męczczyńni, męczczyńni!“ i „Podjazd nieprzyjacielski“, przeto teatr Powszechny daje w poniedziałek, wtorek i środę Wielkiego Tygodnia przedstawienia operetkowe, mianowicie: „Dzwony z Corneville“, „Hrabiego Luksemburga“ i „Księżniczkę czardasza“.

**WYSTAWĘ**  **KAPELUSZY DAMSKICH**   
najnowszych francuskich i szwajcarskich modell  
Salonie mód „STEFANIA“ — KRAKÓW Spitalna 32  
oglądać można codziennie w pierwszorzędnym (Hotel Pollera).



**UWOLNIENIE MILICYANTÓW LUDOWYCH.**

Dnia 4 bm. nastąpiło w Krakowie uwolnienie oficera, podoficerów i przeszło 200 milicyantów ludowych, aresztowanych i rozbrojonych w Sosnowcu, Będzinie i Dąbrowie Górniczej, a internowanych w bastyonie V w Krakowie. Uwolnienie odbyło się wskutek badania przeprowadzonego przez majora Wojnarowskiego, delegata sądu wojkowego w Kielcach. Jak już donosiliśmy, milicyanci brali udział w rozruchach bolszewickich i po aresztowaniu i rozbrojeniu przewieziono ich do Krakowa. Podnosili oni dwukrotnie bunt w bastyonie, w którym byli internowani. Podczas ostatniego buntu dwóch z nich zostało przy tłumieniu rewolty zabitych przez wojsko.

**CHLEB NA PRZYSZŁY TYDZIEŃ.** Magistrat zawiadamia, że z powodu świąt żydowskich chleb dla ludności katolickiej, przydzielonej do rejonowych piekarni żydowskich na tydzień 21 (od 13 do 19 kwietnia) będzie wydawany na legitymacje w odnośnych piekarniach w sobotę, niedzielę i poniedziałek, tj. dnia 12, 13 i 14 kwietnia br.

**CUKIER BIAŁY DLA DZIECI DO LAT 2.** Magistrat krakowski komunikuje: Ponieważ na miesiąc kwiecień magistrat nie otrzymał zupełnie białego cukru, pozostały zaś zapas tego cukru z ubiegłego miesiąca nie wystarczy na pokrycie kart dodatkowych dla dzieci i dla osób chorych, przeto magistrat zarządza, iż cukier biały będzie sprzedawany, poczynwszy od piątku 11 bm., wyłącznie tylko dla dzieci w wieku do lat 2 po pół kg. na jedno dziecko za dołączeniem kuponu kwietniowego legitymacji dodatkowej. Sprzedaż odbywać się będzie w sklepach Szarskiego, Jawornickiego, Barberowskiego, Fromowicza (ul. Krakowska 28) i Sikorskiego w Podgórzu. Osoby chore otrzymują w bieżącym miesiącu nakarty dodatkowe wyłącznie cukier żółty we właściwych sklepach rejonowych, a to nawet w tych wypadkach, gdy legitymacja dodatkowa uprawnia do poboru cukru białego.

**WSTRZYMANIE PRZYSIĘGI ADWOKACKIEJ W KRAKOWIE.** W dniu 4 i 5 bm. miała się odbyć w krakowskiej Izbie adwokackiej uroczystość zaprzysiężenia adwokatów z miasta i kraju przez prezesa Izby adw. dra Koya. Poprzednio już większość adwokatów wykonała przysięgę, a na oznaczone wyżej dwa dni wezwano niezaprzysiężonych do przysięgi była interwencja pewnych osobistości z kół poselskich adwokackich. Protest przeciw przysiędze opierał się na tem, że była ona przepisana dekretem Rady Regencyjnej z 20 lutego 1918 w formie zaakceptowanej przez regenta arcyb. Krakowskiego. Ponieważ dekret ten nie był na I. posiedzeniu Sejmu przedłożony, przeto utracił moc obowiązującą.

**WYCOFANIE BANKNOTÓW 25- i 200-KORONOWYCH.** Jak donoszą z Wiednia bank austriacko-węgierski rozpoczął wycofywać z obiegu banknoty 200- i 25-koronowe, drukowane tylko z jednej strony, gdyż pojawiły się bardzo liczne ich falsyfikaty. Publiczność powinna je przeto jak najrychlej wymienić na inne banknoty we filiach banku austriacko-węgierskiego, które skutecznieją wymianę bez żadnych trudności.

**WOLNY OBRÓT BYDŁEM, MIĘSEM I TŁUSZCZAMI.** Jak już donosiliśmy, min. aprow. wydało 4 bm. rozporządzenie, na podstawie którego dozwolony jest wolny obrót bydłem itp. Obecnie wydało min. aprow. ograniczenie przewozu lub przewozu z którejkolwiek miejscowości państwa do miejscowości położonej w powiatach: Chrzanów, Oświęcim, Biała, Żywiec, Myślenice, Nowy Targ, Wadowice, Bielsko, Cieszyń i Frysztat. Przewóz zaletny jest od każdorazowego zezwolenia min. apr. Sekcyi dla ziem byłego zaboru austriackiego. Bydło i świnie wolno zakupywać tylko na targach. Handel domokrajny jest zakazany. Zarząd kolejowym nie wolno przyjmować przesyłek bydła, przetworów mięsnych, tłuszczów wieprzowych, masła, mleka, jaj, drobiu, ryb, owoców, jarzyn, do powiatów wyszczególnionych powyżej bez prze-

pisanych zezwoleń przewozowych. Nie stosujący się do tego rozporządzenia ulegną karze pieniężnej do 20.000 koron, a nawet aresztowi.

**WYWÓZ DROBNEJ MONETY Z KRAKOWA.** Straż obywatelska pod kom. setnika Liszkowicza przytrzymała na dworcu Podgórze-Miasto Bernarda Pipersberga z Makowa, który wywoził w walizie ręcznej 8000 koron w banknotach 2-koronowych, 1000 1-koronówek, nadto przy sobie miał 29.800 koron drobnej monetą. W towarzystwie owego obywatela jechały dwie panny, które miały przy sobie 5000 koron w banknotach 2-koronowych. Pipersberga i jego towarzyszkę oddano na policję. Dyrekcya skarbu kazała oddać panu Pipersbergowi i jego towarzyszkom „drobną“, z którą pojechali na prowincję. Jest to jeden więcej przykład ogalania Krakowa z drobnej monety, któremu dopomaga do tego dyrekcya skarbu, pozwalając na nowy pasek żydowski.

**BĘDZIE ARTYSTĄ.** Na plantach koło teatru właścianka Jadwiga Głosowa powiła syna. Publiczność gratulowała matce zdrowego chłopca, który, jak zapewniała jakaś staruszka, „będzie pewno artystą“.

**ZAMACH SAMOBÓJCZY.** Wczoraj rano zawieszono pogotowie ratunkowe na ulicę Wielką 1. 19 w Podgórzu do Józefy Grzybowej, która w zamiarze samobójczym wypila większą dawkę spirytusu denaturowanego z kwasem solnym. Lekarz pogotowia po udzieleniu desperatce pierwszej pomocy, polecił ją opiece domowej.

**ZACZADZENIE.** W Podgórzu przy ul. Krzyżowej 1. 25 uległa zaczadzeniu Agnieszka Janak i jej mąż Józef. Pierwszej pomocy udzielił lekarz pogotowia.

**POBITA PRZEZ ŻYDĄ.** Wczoraj zgłosiła się na pogotowie ratunkowe Julia Zygmuntowa, właścianka z Krzesławic, którą pobili dotkliwie Maks Weinrich, sklepikarz, przy ulicy Warszawskiej 1. 8 za to, że zwróciła mu zgniłą marmoladę, którą u niego kupiła po cenach paskarskich.

**WYPADEK TRAMWAJOWY.** Wczoraj na ulicy Kościuszki w Półwsiu Zwierzynieckim pod przejeżdżający wóz tramwajowy wpadła Wiktorya Mazurek i doznała wstrząsu mózgu oraz obrażeń na całym ciele. Wezwane pogotowie przewiozło ofiarę wypadku do szpitala św. Łazarza.

**„AIDA“ WYKRYŁA WŁAMYWACZY.** Onegdaj do fabryki sukna Lankosza i Zajączka w Kętach włamali się opryski i skradli kilka zwoi materii wartości kilkuset tysięcy koron. Zarząd fabryki odniósł się o pomoc w wysłedzeniu sprawców włamania do policyi krakowskiej, która wysłała do Kęt insp. pol. Majera z psem policyjnym „Aidą“. „Aida“ naprowadziła na ślad sprawców włamania, u których znaleziono część skradzionego w fabryce sukna. Trzech sprawców włamania aresztowano.

**NIEUDAŁE WŁAMANIE.** Wczoraj nad ranem do biur reprezentacji browarów tenczyńskiego i limanowskiego przy ulicy Mostowej 1. 10 w Krakowie włamało się kilku bandytów. Podczas rozbijania kasy ogniortwałej zjawił się stróż domu i spłoszył niespodzianych gości. Porzucili oni przyrządy potrzebne do włamań i zbiegli, dając po drodze kilka strzałów do goniącego ich stróża. Strzały chybiły.

**PRAKTYKI Z TYTONIEM.** Publiczność, nabywająca tytoń w trafikach, zauważyła, że od dłuższego czasu zawartość paczek tytoniu, mających mieć obowiązkowo 25 gramów wagi, dochodzi obecnie w rzeczywistości do 20 gr. Paczki tytoniu już na pierwszy rzut oka robią wrażenie naruszonych i przepakowanych. Powinno się zbadać w kompetentnym urzędzie kto ponosi winę tego ukrócenia konsumentom tytoniu, którzy płacą rządowi cenę 5 koron za paczkę 25 gramową, a w rzeczywistości niespełna 20-gramową.

**UMORZENIE RANNEGO POLAKA PRZEZ NIEMCÓW.** W końcu stycznia przywieziono do lazaretu w Bydgoszczy żołnierza polskiego, ranne go w obydwa ramiona, tak, że ręce miał zupełnie bezwładne. Podawanych straw nie mógł sam spożywać, a pomocy mu nie udzielano. Na prośby, by mu jedzenie podawano, odpowiedziała siostra, pełniąca służbę: „Ty psie polski paskudny, co mnie obchodzi, czy żyjesz lub nie“. Po dłuższym czasie zmarł śmiercią głodową, bo leżący w tym samym

pokoju chorzy z powodu własnych ran pomocy udzielić mu nie mogli. — Świadkiem nieludzkiego tego obchodzenia był podporucznik Polak, który leżał ciężko ranny w tym samym pokoju.

**KLAMSTWO NIEMIECKIE.** Wobec twierdzenia rządu niemieckiego w nocy do gen. Noudanta, jakoby Paderewski miał w czasie przejazdu powiedzieć w Gdańsku słowa: „Gdy polskie dywizje z Francji i Włoch staną w Gdańsku, natenczas pozostaną Gdańsk i całe Prusy Zachodnie polskie“, stwierdza Pow. Rada Lud. w Gdańsku, że nieprawdą jest, jakoby powyższe słowa zawarte były w mowie Paderewskiego.

## Z KRAJU.

—0—

**BRZESKO.** Ruch teatralny obudził się w mieście od czasu wystawienia przez młodzież tutejszego gimnazjum „Betleem“ Rydla. Urządzeniem przedstawienia, które wypadło bardzo pięknie, zajęli się dyr. Missona, ks. dr. Czuj i prof. Pikor, a współpracowało całe grono profesorskie, zajmujące się bardzo gorliwie życiem pozaszkolnym młodzieży.

Ku czci Kościuszki odbył się wieczorek muzyczno-wokalny, przygotowany przez ks. dr. Czuj; na zakończenie uczniowie odegrali jeden akt: „Kościuszkę pod Racławicami“.

**NOWY SĄCZ.** (Kor. wł.). Otwarcie sklepu N. Z. R. Z radością należy powitać zorganizowanie tutejszych robotników Narodowy Związek Robotniczy, w czem główna zasługa pp. J. Steindla, Cudeka i Gیزی.

Związek posiada własną czytelnię, w której co niedzielę odbywają się odczyty. Celem wyrwania robotników z rąk lichwiarzy. Związek otworzył własny sklep, oparty na udziałach, liczący po kilku tygodniach istnienia już przeszło 1600 członków. Nowej placówce: „Szczęść Boże!“

Tyfus w więzieniach tutejszych przerażająco się rozszerza; — co dzień zapadają nowe ofiary. W związku z epidemią tutejsi dozorczy więzień postawili cały szereg żądań w kierunku poprawienia ich bytu. Możeby odpowiednie czynniki a w szczególności posłowie z Nowego Sącza zainteresowali się losem dozorców więzień, — którzy pracują w warunkach nadzwyczaj ciężkich i niehygienicznych, — obowiązek swój łatwo życiem przypłacić mogą. Gdy wszystkim pensye i dodatki się podwyższają, o nich nikt nie pamięta.

## Dr. Kramarz o wywłaszczeniu „obszarników“.

Praga. (Tel. wł.). W wstępnym artykule „Narodnich Listów“ zajmuje się dr. Kramarz sprawą wywłaszczenia wielkiej własności. Jest on za wywłaszczenie i rozdziałem ziemi przy zachowaniu zasady prywatnej własności. Ze względów narodowych radzi tworzyć na wywłaszczonej ziemi nowe gminy kolonistów. Państwo powinno kupującym ziemię zapewnić kredyt amortyzacyjny na niski procent. Spłata długu zaczynałaby się dopiero po 3 latach ale koloniści stawaliby się natychmiast właścicielami swej ziemi. Kolonie należałoby tworzyć naprzód z większych majątków ziemskich, uwzględniając przedewszystkiem legionistów i rodziny po nich pozostałe. Mniejsze obszary nie nadające się na kolonie dałyby się użyć na powiększenie posiadłości małorolnych. Dr. Kramarz zgadza się na pozostawienie wielkim właścicielom ziemi, w najwyższym ustawowym wymiarze, a sprzeciwia się socjalizacji ziemi; wychodzi przytem z przekonania, że i wywłaszczenie odbędzie się w formie indemnizacji i że ta wielka sprawa będzie rozwiązana w wielkim stylu i dla dobra całego narodu. Nie należy z kwestyi czysto ekonomicznej robić politycznej.

**Magazyn Nowości dla Pań** pod firmą **Władysław Gibaszewski**

poleca: **Materje wełniane, jedwabne, bawełniane** — **suknie damskie.**

Gotową konfekcyę damską oraz własną pracownię sukien i kostyumów.

**Kraków, Floryańska**  
Telefon 3388.

**35**



## Przewodniczący Sejmiku powiatowego w Kozienicach.

**Józef Cyankiewicz**  
**Sławkowska 24**  
 (sklep zegarmistrzowski-  
 jubilerski. 296

**PRACOWNIA UBIOROW**  
wojskowych i cywilnych  
**Wincentego Zmudy**  
byłego legionisty  
w Krakowie, ul. ś. Tomasza 21  
wykonuje dla wojska pol-  
skiego mundury, ściśle we-  
dług przepisu. 119

**Zamienię 311**  
**4 pokoje z komfortem**  
**na 3 pokoje**  
w okolicy kolei lub  
ul. Starowiślnej.  
Zgłoszenia do Administracji  
„Dziennika Polskiego“.

**Kraków „PRAD” Gołębia 3.**  
Posiada na składzie  
**Dynamomaszyny, motory  
oraz wszelkie materjały instalacyjne.**  
Własne warsztaty elektro-techniczne. — Przyjmuje się  
wielkie reperacye maszyn elektr. i t. p.

**Na święta** poleca **FORMY**  
na babki,  
tortownice,  
blachy i naczynia do pieczywa.  
Kompletne wyprawy kuchenne.  
**Albin Jaworski** dawniej w. Rosydarski  
w Krakowie, Rynek gł. 24.

# Fryzyer damski i męski

Stykuletni współpracownik firmy Wiskida — ostatnio w hotelu francuskim, objął pod własne kierownictwo zakład fryzjerski pod firmą Łebuzek, ul. Szewska 4.  
Poleca gabinet dla Pań, manicure, salon męski.

251 Z poważaniem **Adam RZEWSKI.**

**Towarzystwo ubezpieczeń**  
**„POLONIA“**  
**w Warszawie**  
otwarło  
**Reprezentację**  
**na Galicyę i Śląsk**

**w KRAKOWIE - przy ul. Zwierzynieckiej 7**  
przyjmuje do ubezpieczenia od ognia, piorunu  
i eksplozji wszelkie mienie nieruchomości  
i ruchome, w szczególności przemysłu  
fabrycznego i handlowe.

Kandydaci, pragnący objąć za dobrem wynagrodzeniem stałe agencye po miastach i wsiach, zechcą się zgłaszać do R. prezentacyi w Krakowie.

# BANK GALICYJSKI

## dla handlu i przemysłu

# W KRAKOWIE

## Rynek gł. 25.

udziela pożyczek hipotecznych  
**w 4 1/2% listach zastawnych**  
**na możliwie najkorzystniejszych**  
**warunkach**

na dobra ziemskie, realności miejskie  
i posiadłości wiejskie.

Podania o pożyczki hipoteczne i informacje  
w tych sprawach załatwia się o ile możliwości  
jak najrychlej.

## Dyrekcya.

317

# KURSA PRAWNICZE

**„IUS” KRAKÓW „IUS”**  
Rynek główny L. 22.

Szybkie przygotowanie przez fachowe siły *a) do egzaminów i rygorozów prawniczych Uniwersytetu krakowskiego i lwowskiego b) egzaminów adwokaackich, sędziowskich i notaryalnych.*

System dla wojskowych i urzędników zastępuję w zupełności przygotowanie indywidualne, bez potrzeby pisemny opuszczania miejsca pobytu.

Lekcje zbiorowe i indywidualne.  
Wypożyczanie skryptów, skrótów i ustaw.  
Informacje i prospekta na żądanie.  
Przygotowanie odpowiedzi do zmian politycznych.

**15 morgów roli, 5 morgów wikliny,  
dom i stodoła**  
obok Krakowa, w pobliżu Wisły, nadaje  
się także do wyrobów betonowych —  
sprzeda Rządowo upoważnione Biuro  
parcelacyjne w Krakowie, Grodzka 26.  
323 (Może być na spłaty).

**Szkoła buchalteryi „Hermes“**  
**J. Piłcha w KRAKOWIE, Floryańska 39, II. p.**  
 przyjmuje wpisy na kursa buchalteryi kupieckiej, bankowej i fabrycznej, stenografii, pisania na maszynach itd.  
 od godz. 9—12 i od 3—6 wieczór. 334  
**Ceny niskie. — Dla niezapłaconych ulgi.**

**BRZYTWY I OSTRZA**  
do Gillet i t. p. przyjmuje  
297 do ostrzenia  
**ANDRZEJ SOKÓŁ**  
Kraków, Grodzka 60.

**LOKOMOBILA 36 HP.**  
Clayton & Schuttloworth (nowa)  
**GATTER 650m/m** Kirchnera,  
kompletny, nowy, 24 pił — i  
**GATTER 700m/m** Hoffmanna,  
kompletny, nowy, z piłami — ma do sprzedania

**Biuro Techn., Przedsiębiorstwo budowy tartaków i młynów**  
**Jan Szopliński** **KRAKÓW**  
ulica św. Marka 7.  
Poleca benzynę, smary i oliwy różnych gatunków.  
Wykonuje plany i kosztorysy dla budowy tartaków  
i młynów. 826

# NASIONA

**koniczyn, traw, buraków  
pastewnych, szporku, lnu,  
konopi, wyki, bobiku itp.**

po przystępnych cenach,  
w najlepszej jakości, poleca do  
natychmiastowej dostawy

# Syndykat Rolniczy

w Krakowie, Plac Szczepański 8.

**Kantor wymiany**  
**Józefa Tomaszewskiego**  
w Krakowie, na dworcu osobowym  
obok restauracji I. klasy. — **Telefon Nr. 3326.**  
sprzedaje franki, dolary, funty szterlingi  
po najlepszym kursie.

**Bańki** do stawiania  
sztuka **80** hal.  
331 poleca  
**DROBNER - KRAKÓW**

**PRACOWNIA KAPELUSZY**  
**JANA KURZYDŁY** KRAKÓW  
Szewska 15  
zawiadamia Szan. Panie, że **najnowsze włosenne**  
**modele kapeluszy damskich**  
już nadeszły. 328  
Przerabiamy również kapelusze męskie.

**BASENY** po K 16<sup>50</sup>  
dostarcza  
Dostawca Klinik Uniw. Jagiell. i Szpitali kraj.  
**Stanisław BARAN**  
Kraków, ul. Stawkowska L. 6.  
315 Filia: Rynek gł. 7.